

PAŃSTWOWY
T E A T R
DOLNOŚLĄSKI
W JELENIEJ GÓRZE

PROGRAM



PREMIERA DNIA 30 MAJA 1957 R.

PROCES MARY DUGAN

Sztuka amerykańskiego pisarza — Bayarda Veillera — przedstawia proces sądowy na scenie. Proces się toczy w sprawie kryminalnej. Dokonano zabójstwa. Jest ofiara morderstwa, musi więc być i sprawcą. Tym sprawcą według niewątpliwych poszlak jest właśnie — Mary Dugan...

Nie będziemy się jednak wdawać w rozwikłanie tego węzła kryminalnego, zostawiając widzowi możliwość śledzenia tego procesu — bez z góry powziętych założeń.

Sztuka trzyma w napięciu uwagę widza, każąc mu się lubować rozgrywką między prokuratorem a obrońcą obwinionej, rozgrywką, której stawką jest perspektywa krzesła elektrycznego dla oskarżonej.

Niezależnie od efektownego dialogu sztuki, odsłaniającego poglądowo charakterystyki postaci działających, niemało zainteresowania widza budzi tu swoista procedura sądowa, różniąca sądy amerykańskie od europejskich.

W przeciwieństwie do naszych stosunków, w których państwo w postaci prokuratora wyręcza obywatela w jego obronie własnej, zbliżone do amerykańskiego sądownictwo karne angielskie nie zna urzędu prokuratora ani sędziego śledczego. Wychodzi się z założenia, że obywatel sam sobie powinien umieć radzić w życiu i nie czekać tylko na pomoc i opiekę państwa.

Sądownictwo amerykańskie nie poszło w tym kierunku tak daleko, zachowało urząd prokuratora, na wzór angielski jednak obezwładniło i zmniejszyło niejako, przynajmniej pozornie rolę sędziego.

Uderza nas tutaj przede wszystkim pozorna bierność sędziego, który sam o nic nie pyta, nie bada, zajmuje tylko stanowisko rozjemcy między stroną oskarżającą i obroną.

Sędzia, który nie wtrąca się osobiście do przebiegu sprawy, czuwa jednak nieustannie nad zrównoważeniem szans oskarżenia i obrony; baczy nie na to, czy oskarżony jest winny, lecz na to, czy oskarżyciel dowiódł niezaprzeczenie jego winy. Prokurator musi udowodnić swe oskarżenie ponad wszelką rozsądnie dopuszczalną wątpliwość. Wszelka bowiem wątpliwość przemawia na korzyść oskarżonego.

Na tym polega właśnie wartość tej słabej zrazu szansy pierwszej obrony młodzieńczego adwokata, występującego w tej sztuce.

Właściwym jednak sędzią i to w sądownictwie nie tylko karnym, lecz nawet cywilnym jest ława przysięgłych. Udział obywateli-laików w rozprawie sądowej zarówno w Anglii jak i w Stanach Zjednoczonych, stał się symbolem ochrony wolności jednostki i równych dla wszystkich praw obywatelskich.

Zarówno więc prokurator, obrona jak i sędzia z urzędu zwracają się o rozstrzygającą aprobatę jedynie i wyłącznie do ogółu równych sobie, wolnych w swym osądzie obywateli, reprezentowanych przez ławę przysięgłych.

Nie przesądzając więc tutaj samej sprawy, radzibyśmy widzowi narzucić tę serię wzruszeń, które z sali sądowej, czynią często, arenę walki niemniej dramatycznej i pełnej spięć tragicznych od wszelkich urojonych tragedii poetyckich.

